

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 51.



dawniej „Gazeta Górnoszlązka.“



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 6 lipca 1887.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haaseenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3.

Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Można jeszcze zapisywać sobie na pocztach i w agencjach naszych

„Opiekuna Katolickiego“ który na kwartał kosztuje tylko 1 markę.

Bytom dn. 5 lipca.

Niechęć, a nawet nienawiść Francuzów do Niemców objawia się w coraz to nowy sposób. Ponieważ minister spraw zagranicznych, oświadczył był przy obradach komisyjnych, że ze względu na traktaty handlowe, zawarte między Francją a mocarstwami ościennymi, nie można cudzoziemców pociągać do płacenia jakichś osobnych podatków, gazety francuzkie domagają się od rządu, aby wypowiedział wszystkie istniejące traktaty.

Również i do submisji na dostawy rządowe Francuzi nie chcą dopuścić cudzoziemców, szczególnie zaś sąsiadów niemieckich. A że i tema traktaty handlowe stoją na przeszkodzie, gazety proponują, aby tymczasowo, dopóki traktaty obecne nie zostaną zmienione, przy rozpisanii każdej submisji rządowej zamieszczono wzmiankę, iż do niej przypuszczeni mogą być tylko sami rodowici Francuzi.

Zresztą sprawa cudzoziemców we Francji uregulowaną być ma przez osobny wniosek do prawa przedłożony za zgodą ministerstwa sejmowi francuzkiemu.

Wniosek ten brzmi mniej więcej tak :

1) Każdy cudzoziemiec, osiedlający się czy to czasowo, czy też stale w jakiej gminie francuzkiej, wylegitymować się musi co do swej osoby i dać oświadczenie co do długości swego zamierzonego pobytu. W tym celu w urzędzie gminnym utrzymywać się będzie osobny rejestr cudzoziemców z oznaczeniem ich pochodzenia, stanu i dokładnego rysopisu. Wyciąg z tego rejestru udzieli się za drobną opłatą każdemu cudzoziemcowi, o ile on dotyczy jego osoby.

2) Każdy cudzoziemiec, przebywający we Francji, będzie obowiązany płacić taki podatek, jaki nałożony jest na tych rodowitych Francuzów, którzy zwolnieni zostali od służby wojskowej.

Wiec szkólny w Poznaniu.

Petycja ojców rodzin uchwalona na wiecu, brzmi jak następuje :

Poznań, 28 czerwca.

Petycja Ojców rodzin miasta Poznania, domagająca się usunięcia przepisu, znoszącego naukę języka polskiego w dwóch najniższych klasach tutejszych szkół elementarnych.

Przeświecna regencyo!

Z boleścią serca i ku wielkiemu zdziwieniu naszemu dowiedzieliśmy się, że z dniem 1 kwiet. r. b. w planie tutejszych szkół elementarnych nauka języka polskiego w dwóch najniższych klasach zupełnie usunięta została — i że podobno zamierzano w przyszłości przez utworzenie połączonych oddziałów języka polskiego w średnich i wyższych klasach jeszcze więcej naukę tę ograniczyć.

Od lat piętnastu patrzymy na to, jak władze szkolne zaprowadziwszy szkoły symultanne w Poznaniu i innych miejscach, usuwawszy duchowieństwo od nadzoru szkoły, — jedynie zamachem zniosły język wykładowy polski, zaprowadziły we wszystkich niemal przedmiotach wykład w języku obcym i niezrozumiałym. Od tego czasu widzieliśmy ciągłą dążność do zmniejszenia lekcyj języka polskiego, do ograniczenia liczby dzieci uczących się religii świętej w języku ojczystym, ale po raz pierwszy jesteśmy świadkami zupełnego usunięcia nauki polskiego czytania i pisania z kilku najniższych klas tutejszych szkół elementarnych.

Ponieważ przez to najnowsze rozporządzenie tutejszej władzy szkolnej dziatwa nasza nie tylko w nauce języka ojczystego, którą za niezbędnie potrzebną uważamy, jest pokrzywdzona, ale nadto i w innych przedmiotach naukowych jeszcze niż dotychczas postępować będzie mogła, przeto udajemy się do Przeświecnej Regencyi z prośbą, aby to rozporządzenie co prędzej znieść poleciła, jako sprzeciwiające się pedagogicznemu zasadom regilijnemu zadaniu szkoły i prawom, które nam jako poddanym pruskim narodowości polskiej przysługują.

Dopóki dziecko szkolne nie nauczy się w ojczystym języku czytać i pisać, dopóty wszelkie oddziaływanie nauczyciela na rozwój jego umysłu jest niemożliwe. Ucząc je czytać i pisać w języku ojczystym, ma nauczyciel najlepszą sposobność wpływania na zwiększenie zasobów jego pojęć, na rozbudzenie jego wyobraźni, na wzbogacenie jego wiedzy i spełnienia w ten sposób wzniosłego zadania szkoły. Dziecko, które nauczyło się czytać i pisać w ojczystym języku, może powoli i samo pracować nad rozszerzeniem zakresu swych wiadomości, czytając przystępnie i systematycznie ułożone książki polskie; — może nawet z pewnemi widokami powodzenia przystąpić do nauki języka niemieckiego, mając już jakie takie wyobrażenie o otaczających je przedmiotach, ich znaczeniach i ich znaczeniu.

Przeciwnie, gdy dziecko wcale jeszcze nierozwinięte, nieprzećwiczone, nie znające wcale języka niemieckiego, od razu do nauki niemieckiego pisania i czytania zniewolona będzie, nauka ta pójdzie bardzo trudno; nauczyciel długo bezskutecznie męczyć się będzie, zanim wreszcie doprowadzi do mechanicznego czytania niezrozumiałych dla niego wyrazów.

Z tych względów uważamy za stosowaną obecnie próbę za zupełnie przeciwną zasadom pedagogicznym i żywimy wielce usadnione obawy, iż dzieci nasze obecnie jeszcze mniej, niż dotychczas, z nauki szkolnej korzystać będą. Sądzymy

też, przez tę niefortunną zmianę właściwy cel, jaki zarząd szkólny przez nią osiągnąć pragnął, to jest nauczenie dzieci naszych języka niemieckiego, bynajmniej osiągnięty nie zostanie.

Szkola ma obok wzbogacenia umysłu dzieci pożytecznymi naukami, także wzniosłe zadanie religijnego wychowania dziatwy naszej, w czem poznania świętych prawd Kościoła katolickiego za pomocą nauki katechizmu ważną odgrywa rolę. Jeśliby się zaprowadzona obecnie w tutejszych szkołach zmiana w nauce języka polskiego ostać miała, to najmniej przez pierwsze dwa lata dzici nasze nie mogłyby korzystać z religijnego wpływu szkoły, gdyż nie umiejąc czytać po polsku, nie mogłyby się uczyć prawd wiary świętej z pomocą katechizmu, nie mogłyby za pośrednictwem książki utwierdzać w pamięci i sercu tego, co w szkole słyszały i coby w ten sposób rychło zapomniały.

I z tego przeto względu czujemy się przez usunięcie języka polskiego z dwóch najniższych klas pokrzywdzonymi, i w interesie religijnego wychowania dzieci naszych żądamy rychłej naprawy zlego.

Powołujemy się wreszcie, Przeświecna Regencyo, na międzynarodowe traktaty, uroczyste słowa obietnice królewskie, poręczające nam zupełne równoprawienie języka naszego z niemieckim, dające nam prawo do żądania, aby dzieci nasze w nauce w ten sposób poręczonego języka nie były upośledzane i aby szkoła od samego początku dawała im możność zdobywania sobie wiedzy za pomocą nauki polskiego czytania. Niedawno jeszcze temu minister wyznał i oświaty p. Gossler zapewniał na publicznem posiedzeniu pruskiej Izby poselskiej naszych reprezentantów, że rząd pruski pragnął, aby się dzieci nasze nauczyły po niemiecku, nie myśli bynajmniej pozbawiać ich możliwości kształcenia się w ojczystym języku. Niewytlomaczoną dla nas jest rzecz, jak niezadługo po wyrzeczeniu tych słów pana ministra tutejsze władze szkolne mogły wydać rozporządzenie, będące w najzupełniejszej sprzeczności z tem, co najwyższy szef administracyi szkolnej w sejmie pruskim powiedział.

Ponawiając przeto wszystkie dawniejsze skargi nasze i zażalenia przeciwko zupełnemu wykluczeniu języka polskiego jako wykładowego z nauki szkolnej i przeciw wszystkim dawniejszym ograniczeniom praw naszych w dziedzinie szkoły, — protestujemy niniejszem najstanowczo z wyżej przytoczonych powodów przeciw usunięciu nauki języka polskiego z dwóch najniższych klas tutejszych szkół elementarnych, i prosimy przeświecnej regencyi, aby rozporządzenie znoszące tę naukę cofnąć poleciła.

W nadziei, że prośba nasza odrzucona nie będzie, pozostajemy przeświecnej regencyi

Z wysokim poważaniem najniżsi studzy
Ojcowie rodzin miasta Poznania.

ODEZWA.

Od Zarządu Towarzystwa czytelni ludowych dochodzi nas co następuje :

„Ponownie i usilnie wzywamy Szanownych pp. delegatów i bibliotekarzy naszych, żeby bezzwłocznie z obiegu i z bibliotek naszych wycofali następujące książki :

„1. Rozmowa o czytaniu biblii przez ks. Filochowskiego. Warszawa 1881 r.

„2. Co się stało w Polsce od pierwszego jej rozbioru aż do końca wojen za cesarza Napoleona. Poznań 1850.

„3. Obrazki historyczne z życia zasłużonych krajowi Polaków i Polek, przez Józefa Grajnera. Kraków 1875.

„4. Raciezki, Powieść. Poznań 1882.

„5. Polskie czasy, błogie czasy. Poznań 1878.

„6. Szczęście w Ameryce, przez wychodzącą. Poznań 1882.

„7. Piśmienictwo Polskie przez Józefa Chociszewskiego, wydanie z r. 1869, z powodu treści inkryminowanej na stronie 114, 115 i 324.

„9 Upominek dla młodzieży polskiej, przez Wład. Beizę. Kraków 1869.

„9 Dzieje narodu polskiego, przez J. Chociszewskiego, wydanie z roku 1882, z powodu treści zawartej na stronie 196 i 199 w ustępie zatytułowanym Legendy Polskie. „Zresztą, powiada wyrok wyraźnie, książka ta nie zawiera treści karygodnej“, na co zwracamy uwagę wydawców.

„10. Nowe powiastki historyczne przez J. Grajnera. Warszawa 1883.

„Książki i wydania powyżej wymienione są wyrokami sądowymi zakazane i nie wolno ich w cesarstwie niemieckim rozszerzać.

„Zatem tak na bibliotekarzy, jak i na Towarzystwo nasze spaśćby mogły wielkie nieprzyjemności, gdyby się pp. delegaci i bibliotekarze do naszej ponownej i usilnej prośby bezzwłocznie nie zastosowali.

„Już się zdarzyło kilkakrotnie, że władze przy rewizjach, dokonywanych mianowicie w Prusach Zachodnich znalazły, że książki wywołane przez nas jeszcze były w obiegu, zagroziły bibliotekarzom bardzo niemilemi następstwami. Zatem niech sobie każdy sam przypisze winę, jeśli naszych kilkakrotnych wezwań po wszystkich gazetach nie usłuchał.

„Prosimy wszystkie gazety polskie w obrębie cesarstwa niemieckiego, żeby odezwę tę powtórzyć zechciały.

Poznań, w czerwcu 1887.

Zarząd

Towarzystwa Czytelni Ludowych
w Poznaniu.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Co do zaopatrzenia robotników na starość, słychać, że odnośny projekt do prawa tak dalece jest już opracowany, iż parlamentowi może

Powieść górnioza.

Przed bardzo dawnym czasem, robiono w pewnej górnośląskiej kopalni kruszcu podziemny ganek. Lecz skała była tak twarda, że nawet najzręczniejsi robotnicy nie wykonali nie mogli, aż wreszcie musiała praca na owym miejscu być zaniechana.

Wkrótce potem dał stęgar pewnego młodego hajera, który posiadał bardzo dobre świadectwa od dawniejszych chlebodawców do tej pracy, uwiadomiasz go o trudności takowej i pyta czy ją chce wykonać.

Na to Felix, ów młody hajer, nienamyslał się długo. Posiadając odwagę i wesołe usposobienie, wziął natychmiast młot i świder, udał się na miejsce pracy. Przyszedszy tutaj, dobył ze swęj torby chleb i zaczął śniadać.

„Jeżeli praca rzeczywiście tak nadzwyczajnie trudna“, pomyślał sobie to też potrzeba do niej nadzwyczajnej siły. „Muszę dla tego najprzód się zasilić.“ Z temi słowy zaczął zjadać chleb.

Gdy tak siedząc zjadał, naraz znalazła się przed nim myszka, która usiadłszy na zadnich nóżkach, patrzyła na niego matemi oczkami jak gdyby go chciała pytać: „czy masz też kawałek dla mnie?“

Hajer miał nad owym przyjemnem zwierzątkiem uciechę, dla tego rzucił mu kawałek chleba, który chciwie pochwyliło. Poczém zdawało się jakby jeszcze jednego żądało; a Felix nie dał się prosić, i od każdego spożywanego kawałka udzielił mu kruszynę. Lecz gdy już nic nie miał, a myszka równie niby w proszącym stanie dalej pozostała, to się uśmiechnął.

„No, kochane zwierzątko“, rzekł Felix, „też już sam nic nie mam, więc też choćbym

był przedłożonym, kiedy się zbierze znów w przyszłej jesieni.

Robotnikom niezdolnym do pracy zapomoga ma być udzielana, skoro tylko zaczną rok siedmudziesiąty życia, chyba że wskutek cieleśnego okaleczenia nastąpi przedź niezdolność do pracy. W takim razie robotnik pocznie zaraz pobierać zapomogę, mającą wynosić po 33 i pół fenyga dziennie, jak pisze jedna z gazet berlińskich.

— Nowa pożyczka cesarstwa niemieckiego na sumę stu milionów marek będzie wyłożoną do podpisu 5 lipca. Podpisujący potrzebują zapłacić tylko po 99 za sto, a odnośne podpisy przyjmować będą wszystkie kantory banku Rzeszy.

ZIEMIE POLSKIE.

Warszawa. Naczelnicy powiatów, burmistrzowie i wójtowie w obwodach pasu granicznego temi dniami otrzymali formularze, które wypełnić muszą w przeciągu dni dziesięciu i odesłać potem do Warszawy.

Formularze te posłużą do wyodrędkowania, ilu obcokrajowców, a szczególnie Niemców, zatrudnionych jest po fabrykach w pasie nadgranicznym i obejmują pytania co do nazwiska i imienia tychże, ich wyznania i wieku, stanowiska lub urzędu, jaki zajmują we fabryce, ile mają dzieci, jakiej są narodowości, na podstawie jakiego paszportu przebywają w kraju, jakie pobierają pensje, czy z właścicieli fabryki zawarli poprzednio kontrakt co do swego zatrudnienia, a jeżeli tak jest, na jak długo.

Między Niemcami tamtejszymi wielki ztąd panuje popłoch, bo nikt nie wątpi o tém, iż władze moskiewskie nie bez kozery dopytują się o to wszystko.

Z początkiem miesiąca lipca, jak donoszą gazety petersburskie, znów jakiś komisarz rządowy objeżdżać i zwiedzać będzie fabryki, położone w pasie nadgranicznym, by szczegółowo zbierać wiadomości co do wszystkich zakładów tego rodzaju. Będzie to prawdopodobnie kontrolier, wysłany w celu sprawdzenia tych doniesień, które wysłać mają wójtowie, burmistrzowie i naczelnicy powiatów.

Rozpocznie on swą podróż od Aleksandrowa w gubernii warszawskiej ząd uda się wzdłuż granicy aż do Piotrkowa i Sosnowic.

— Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie wkrótce cofnięty zakaz wyprowadzania koni z cesarstwa rosyjskiego.

WŁOCHY.

Z Rzymu jedna z gazet poważniejszych otrzymuje doniesienie, że papież niezadługo do

chejał, niemogę ci nic więcej udzielić. Wierzę ci, że tu pod ziemią musisz cierpieć wiele głodu. Dla tego przyjdź jutro, a znów ci nieco udzielię, jeżeli bezskuteczna praca mój powrót na tutejsze miejsce niemożebnem nieuczyni.

Wtém myszka znikła, a na jej miejscu ukazał się gnom (duch podziemny, lub jak w Górnośląsku mówią: skarbnik) w postaci małego chłopka.

„Twoja praca“, rzekł on, „nie będzie bezskuteczna! Tyś się ze mną podzielił twym chlebem, dla tego i ja podzielę się z tobą pracą. Lecz, ponieważ że od dziś dnia zostanę ciąglem twoim towarzyszem, więc musisz mi z twego zarobku dać połowę. W tym celu będę cię czekał zawsze na drugiej odwiezchniej drabinie.“

W tem ukazała się znów myszka. Wąchając po skale, zagłębiła się do tejże za pomocą zębów i nóżków, a nim się Felix spodział, było już sześć dziur pół siąga głębokich wyswidrowanych.

Poczém się znów ukazał ów gnom.

„No, naładuj te dziury i wypal“, rzekł on, i dodał jeszcze: „Wiele niebędiesz miał do pracy, bo sklepienie, ściany i spodek będą równe. Staraj się tylko o to, żeby po wystrzale wszystko było odwiezione, a potem pracę ukończ! Jutro znów przybędę! Glück auf!“

Nim Felix zdołał podziękować, zjawisko znikło, a długo trwało, nim ze zdumienia przyszedł do siebie. Potém naładował dziury i odpalił.

Skoro swęd odszedł a on na miejsce pracy powrócił, dostrzegł, że o pół siąga ganek był dalej wybity, a sklepienie, ściany spodek tak gładkie, jak gdyby je rzeźbiarz był obróbił.

Bardzo ucieszony nad skutkiem pierwszej szychty, wziął lampę i wyszedł, aby stęgara poprosić o ślepra do oddalenia urobionej skały.

Skoro go stęgar zbliżającego się ku sobie dostrzegł, ofuknął gniewnie; „No, i tyś chęć

swych nuncyuszów rozesła okólnik, w którym wyszczęplił im swe zapatrywanie na sprawę zgody ze rządem włoskim.

Nie trudno domyślić się, iż najważniejszym warunkiem tej zgody będzie przywrócenie papieżowi wi odjętej mu bezprawnie władzy świeckiej.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Obchód jubileuszowy ks. proboszcza N. Bontzka odbył się nadspodziewanie świetnie, do czego przyczyniła się bardzo wiele piękna pogoda.

— Po dwudziesto letniej pracy w parafii tu-tejszej, opuszcza dziś Bytom szanowany i kochany ks. Klein, udając się jako proboszcz do Szierokowa.

& Niemieckie Piekary. Dziś, dnia 3 lipca, przybyło tu z okolicy — najmniej licząc — 50,000 pielgrzymów. Oł czasu nowego, tak zacnego i kochanego pasterza ks. Nerlicha, wiele się tu już zmieniło. Kaplice zostały odnowione, a droga do źródła poprawiona. Niebawem mają też być budowane nowe kaplice, a w tym celu płyną znaczne składki.

× Królewska Huta, Dnia 2 lipca zwykle udaje się z tąd procesya do N. Piekar; tego roku była o wiele liczniejszą niż inne lata.

Świątuchłowice, 1 lipca. Dziś bylibyśmy tu mieli pożar, gdyby nie był spieszny ratunek. Oto dzieci bawiły się zapalkami pod stodołą i znieścili ogień, który na szczęście spostrzegło na czas kilku dorosłych i tenże zdołał przytłumić. Byliby tu znów rodzice trzeszczeli.

□ Mikołów. W dzień ostatni zeszłego miesiąca mieliśmy tu i okolicy wielką burzę, podczas której piorun kilka razy uderzył a pomiedzy innymi i w wieżę kościoła Bojszowskiego.

□ Nysa, dnia 4 lipca. Zapowiedziane zgromadzenie katolików śląskich rozpoczęło tu jak zwykle: swe narady, mowy itp. a że miejscowość nie bardzo przystępną dla Górnego Śląska dla tego będzie pewno znów dla Niemców tylko. — Byłoby więc bardzo dobrze na przyszłość, aby takie zgromadzenia odbywały się osobno dla Niemców i Polaków. Zwykle pierwsi ostatnich tylko zbywają.

Z Poznania przenosi się do Wrocławia prezes sądu nadziemiańskiego v. Kunowski, a na jego miejsce przyjdzie p. Frantz, prezes sądu ziemianńskiego w Düsseldorfie.

już stracił do owej przeklętej pracy? To jednakowo zdaje się, że rzeczywiście musi to być diabła skała! Może być, że to skarbnik igraszkę z nami czyni.

„I mnie się tak zdaje“, odparł Felix, „lecz dla tego chęci do pracy nie utracę, owszem, co-raz więcej zostanę zachęcony. Tymczasem dla tego tylko przychodzę, aby pana stęgar poprosić o ślepra, do odwiezienia odbitej skały. Bo zaraz po pierwszym odpaleniu odbilem tyle skały, że dalej pracować niemogę, podwieli odwiezioną nie będzie!“

„Co? . . . już po odpaleniu?“ zawołał zdziwiony stęgar niedowierzająco: „Czy jest rzecz możebną, żebyś już choć z jedną dziurą był gotowy?“

„Z jedną dziurą? ha ha ha! ze sześciu dziurami, panie stęgar! a wszystkie bardzo dobrze rwały! Ganek o pół siąga dalej zrobiony, a sklepienie, ściany i spodek tak gładkie, jak gdyby były z gliny ulepione!“

Przy tém oświadczeniu stęgar mimowolnie cofnął się krok nazad. Sześć dziur już w tej twardej skale? a ganek o pół siąga dłuższy? choć dopiero trzy godziny byłeś na dole? toby ci diabeł musiał pomagać!“

Djabeł co prawda nie, ale“

No cóż: ale“

„Poślij mi więc panie stęgar ślepra, a jeżeli się to panu podoba, to możesz także ze mną się udać i osobiście się przekonać.“

Stary mężczyzna w zdumieniu pokręcił głową lecz dał rozkaz śleprowi do odwiezienia, i sam z Felixem udał się na miejsce pracy.

Znalazł wszystko jak mu było opowiedziane, lecz jego przekonanie tem więcej było utwierdzone że tu wyższe siły pracowały. Przed Felixem nabył poważnego strachu. Lecz nie tak, jak inni bojaźliwi ludzie, żeby go unikał, tylko

Rozmaitości.

Brak deszczu, który od 3 tygodni w Anglii nie padał, jest tak wielki, że wzbudza już poważne obawy. W Swansea (w południowej Walii) jest bieda tak wielką, że sprzedają tamże na ulicach kubek wody po 1 penny. W niektórych okręgach nie mają mieszkańcy od paru dni wody, a tam gdzie jest, jest ona mętną i nie do użycia.

W Kent i w Sussex panuje zupełna susza. Wielkie przestrzenie pastwisk wypalili się a pola grochem zasiane zupełnie wyschły.

Pułki husarów pruskich otrzymują nowe pałasze z rękojściami w kształcie tak zwanych koszy dla ochroay ręki przed cięciem przeciwnika. Brzeszczoty lub tak zwane „głownie“ pałaszy tych są proste i obosieczne, t. j. ostre po obu bokach z również zaostrzonymi końcami do żgania, jak szpady. Pałasze te będą o wiele lżejsze od dotychczasowych.

Cholera nie przepadła, jakby o tem myślano, nie mając o niej wiadomości; otóż grasuje i zabiera ofiary w południowych Włoszech, w Korato pod Barlettą.

Król belgijski kupił majątek na Węgrzech, mający 64 tysiący mórg austriackich (1 m. austr. = 2 morgom magdeb.), za 14 milionów franków (1 frank=80 fen.) i z tych dóbr zrobił podarunek arcyksięciu austriackiemu Rudolfowi, który ma za żonę księżniczkę Stefanią córkę króla belgijskiego.

Czystość i dobre przewietrzanie w oborach zalecają doświadczeni gospodarze; te warunki wpływają bardzo korzystnie na wydajność mleka u krów. Ciągły przepływ świeżego powietrza do obory przyczynia się także do ochrony przed rozmaitemi chorobami.

Przypowieść arabska. Z mądrości Wschodu, zawartej w tylu obrazowych przypowieściach, pozwalamy sobie przytoczyć jedną, która świadczy raz jeszcze o znanej powszechnie prawdzie, że człowiek częstokroć bywa pobity własną bronią. Pod panowaniem pierwszego kalifa żył w Bagdadzie kupiec bogaty, a skąpy. Pewnego dnia najął on za dziesięć parasów tragarza, aby mu przeniósł do domu szacowny porcelanowy wazon. W drodze rzekł bogacz do tragarza: „Mój przyjacielu, tyś młody, jam stary; możesz jeszcze zarobić wiele pieniędzy; proszę cię więc, ustąp mi jednego parasu z twego wynagrodzenia.“ „Chętnie“ — odparł tragarz. Zachęcony taką uległością bogacz, na każdym zakręcie drogi ponawiał swoją prośbę tak, że gdy doszli do domu, winien był tragarzowi tylko jednego parasu. Wstę-

usiłował, żeby przez niego korzyść dla kopalni osiągnąć. A tak w krótkim czasie ganek był gotowy, a Felix otrzymał upoważnienie do odkrywania kruszcza.

I przy tej pracy okazywała się myszka bardzo pomagająca. Skoro Felix zaczął szukać na polu, gdzieby świder założyć, natychmiast zjawiała się, wychodząc ze ziemi podobnie do freta. Na takim przez nią oznaczonym miejscu zawsze wiele kruszcza znaleziono.

Stegar, coraz więcej będąc przekonany, że Felixowi wyższe siły pomagają, polecił, aby mu za te wielkie usługi które właścicielowi kopalni przez dotychczasowe i dalsze odkrycia bogatych kruszczy wyświadczył i wyświadcza, dano pewną część wolnych dochodów z kopalni (frakukse).

Takim sposobem zarabiał Felix wiele pieniędzy, a ponieważ nie był żonatym, a przytem porządnym i trzeźwym robotnikiem, potrafił wiele zaoszczędzić. Lecz po każdej wypłacie oddał się, niepostrzeżony od kolegów, do szynku, gdzie go regularnie skarbnik, trzymając deskę nad otworem szynku, oczekiwał. Na wyraźne żądanie skarbnika, musiał Felix zawsze wspólnie z nim usiąść z twarzami do siebie, a nogi mając spuszczone do głębi. W takim położeniu liczyli pieniądze, aby się nimi podzielić.

Jednego razu przy podobnym dzieleniu zbywał czeski, którego Felix zostawił.

„No, dla czego tego nie dzielisz?“ zapytał skarbnik.

„Podzielić? to rzecz niemożliwą; zatrzymaj go sobie, bo i tak wszystko co posiadam, mam tobie do zawdzięczenia, dla tego ty masz większe do niego prawo niżeli ja.“

„To było słowo, jakiego już dawno niesłyszałem!“ rzekł rozweselony skarbnik, „a było to twoje szczęście, żeś je wyrzekł, bo w przeciwnym

pując na schody bogacz rzekł: „Jeśli mi darujesz jeszcze tego ostatniego parasu, dam ci trzy cenne rady.“ „Niech i tak będzie,“ — odparł tragarz. A więc pamiętaj: jeśli ci kto będzie mówił że lepiej jest być głodnym niż sytym — nie wierz mu. Jeśli ci kto powie, że lepiej jest być biednym niż bogatym, nie wierz mu. Jeśli kto będzie twierdził że lepiej jest chodzić, niż jeździć, nie wierz mu.“ „Miłościwy panie — odrzekł tragarz — o tem wszystkim wiem również dobrze jak i ty, lecz jeśli laska, przyjmij i odemnie pewną zdrową radę, której dotychczas nikt ci jeszcze nie udzielił.“ I mówiąc te słowa zrzucił ze schodów kosztowne naczynie a zanim bogacz miał czas przyjść do siebie, uciekł wola-jąc: „Jeśli ci kto powie, że jeden z twych wozów nie jest potłuczony, nie wierz mu!“ — Taka była zemsta biednego tragarza.

Pewien stolarz w Petersburgu wynalazł drewniane kapelusze, które mają być lekkie i praktyczne.

O jakanu się dzieci. Dzieci wadzie jakania się podlegają zwykle od lat najmłodszych, z wiekiem wada ta stopniowo się zwiększa i coraz trudniejszą staje się do wyleczenia, dla tego matki przy trosze cierpliwości, uwagi i właściwym postępowaniu, często bardzo zdołają prawie ją stłumić w samym zarodku, a nawet nieraz zupełnie usunąć. Dziecko o ile starsze, o tyle też więcej czuje tę wadę, staje się nieśmiałe i pod wpływem tego jąka się jeszcze silniej. Jakażące się dziecko często bardzo forsują do prędkiego mówienia, wyśmiewają je, szydzą, a nawet nieraz lają — szczególnie w szkołach koleczy pozwalają sobie z niego złośliwie żartować i śmiać się, co ani rozumu, ani też dobrego serca zupełnie nie cechuje. Wszystkie te prześladowania niezmiernie szkodliwy wpływ mają na mowę biednego dziecka, bo im prędzej jakażące się pragnie mówić i im więcej przez wstyd i strach jest rozdrażnione, tem silniej się zacina.

Z dzieckiem takim wprost przeciwnie należy postępować — skoro zaczyna się jąkać, trzeba, spokojnie, powoli i z łagodnością powstrzymać je mówiąc: Wstrzymaj trzeczeczkę — połóż mi nawet w razie potrzeby rękę na ustach — dalej powiedz: Zaczepnij głęboko powietrza i dopiero spokojnie i powoli zacznij od wypuszczania z siebie tego powietrza wraz z mową“.

Aby dziecko nie powracało do poprzedniego pościechu, należy mu powiedzieć: Uderzaj; dziecko za każdą wymówioną sylabą niech uderza rączką o stół lub kolano itp.

razie, gdybyś był czeski dla siebie zatrzymał, byłbyś się znalazł z pogruchotanymi członkami na dole, jak już wielu innych przed tobą.“

„Było bowiem moim zadaniem, szukać człowieka czystego serca, bez samolubstwa, bez łakomstwa — aby przez takowego rodzajowi ludzkiemu korzyść wyświadczyć. Dotąd atoli szukałem nadaremnie. Wszystkie te sztuki, którem z tobą czynił, były na to aby twoje serce wybadać. Twój poprzednicy wpadli wszyscy przy tych próbach.“

Okazało się że przez tę wielką ilość zarobionych pieniędzy tak zlakomieli, że nawet i tego „trojaka“ dla siebie zagarnęli. W takim razie była ich zguba, bo niepodzielili się na równe części.“

„Ty atoli obstałeś w tych próbach, a odtąd masz być moim narzędziem, przez które rodzaj ludzki chce uszczęśliwić. W twoim pomieszkaniu znajdziesz wszystkie te pieniądze, które dotąd mnie przypadły. Odtąd tobie należą. Wspólnie z twoim zarobkiem, posiadasz teraz wielki majątek. Zaprześtań teraz pracy. Przychody z części kopalni, którą posiadasz, będą tak znaczne, że wkrótce twój majątek dziesięć razy tak wielki będzie. Lecz używaj go zawsze na dobro ludzkie; pamiętaj, że skarby doczesne są krótkotrwałe i marne. Ja ciągle będę w twojej obecności i wrazie potrzeby będę ci pomocą. Glück auf!“

Wielce zadumany Felix wyszedł ze szynku. Zrozumiał, jak wielce ważne jego zadanie, i nieomieszkiwał podjąć się jego wykonania. Hojnie i pełnemi dłońmi, rozdawał obfite dary ubogim, chorym i pozostałym wdowom i sierotom po nieszczęśliwych górnikach. Tak samo zakładał szkoły i szpitale, wyświadczał ludzkom dobrodziejstwa aż do zgonu.

K O N I E C.

Skoro się dziecko do tego przyczy, wymowa staje się łatwiejszą; dziecko robi się śmielsze, obudza się w niem zaufanie w siebie, poczem uderzenia ręką stawać się mogą coraz szybsze i delikatniejsze, tak, że w końcu ograniczają się na lekim uderzeniu jednym palcem, a nareszcie po kilku tygodniach i równych doświadczeniach zle zniknie zupełnie.

Jazda na wlocypedzie. Francuz Baby przebył przestrzeń z Paryża do Wiednia na wlocypedzie w 7 dniach, 4 godzinach i 50 minutach. O czemś podobnem milczą dotychczas kroniki! jak wiadomo przebył konno przestrzeń tę porucznik austriacki Gucowicz w 14 dniach 22 godzinach, zatem potrzebował drugie tyle czasu co wlocypedysta. — Z powrotem do Paryża we Francji, udał się p. Baby w zeszyły piątek także na wlocypedzie. Jeden z młodych rodaków naszych p. Cz. przebył w r. zeszyłym w czterech dniach na Bicyklu (dwókolny wlocyped) podróż z Poznania do Gratzu w Styrii.

Mur chiński obejmuje według obliczenia pewnego inżyniera amerykańskiego, który widział budowę ową, 18 milionów metrów kubicznych, gdy tymczasem up. zawartość wielkiej piramidy wynosi 241,000 metrów kubicznych. Materiał spotrzebowany do wzniesienia sławnego muru chińskiego wystarczyłby do zbudowania muru, okalającego całą kulę ziemską, a posiadającego 1 m. 30 centm. wysokości i 60 centm. grubości. Koszt wzniesienia chińskiego muru, według tegoż samego inżyniera, wynosi tyle, ile koszt budowy całej amerykańskiej sieci kolejowej, obejmującej 160,000 kilm. przestrzeni. Przytem potężny ów mur był swego czasu wybudowany w przeciągu lat dwudziestu i bez zaciągania pożyczki.

Ż A R T Y.

** Żebrak zbliżył się do dzwónka, nad którym był napis: Dr. Stein i zadzwonił. Za chwilę wychodzi jakiś pan, a spostrzegłszy żebraka, dał mu jałmużnę (1 fenig). Hr., to musi być doktor homeopata, rzekł sam do siebie. —

** Ojciec do nauczyciela: Nie rozumiem jak można mego chłopca męczyć łaciną, który ma być kanawalem (Thierarzt) przeciw tego proste było rozumieć nie będzie.

** Szewc prosi pewnego pana o zapłatę, nadmieniając, że już dłużej czekać nie może.

Pan: Mój kochany! pieniędzy dziś nie mam, ale jeżeli przystaniesz, to cię posłę z listem do pana K., który mi także jest wiele winien; lecz nie nie mówić o tem, że ja ci winien. — Szewc przystał, idzie z wesołą miną z listem, a po oddaniu go, K. po cichu czyta: Szanowny Panie! Oddawca tego listu jest bardzo porządny, człowiek, a miał to wielkie nieszczęście, że w przeszłym tygodniu utracił żonę i czworo dzieci. Znajduje się więc w rozpaczliwym położeniu. Znając zaś Jego tak szlachetne serce, jestem przekonany, że tak nieszczęśliwego nie opuścisz. Z prawdziwym poważaniem etc.

K. nie mówiąc, spojrział miłośniernie na szewca, wyjął z kieszeni 10 talarów i wcisnął mu wrękę. Uradowany szewc pobiegł z wiadomością że dług całkiem spłacony, gdyż t le miał do dostania, lecz ani się spodziewał, że przed chwilą był żebrakiem. —

Oddanie się Bogu.

Nie chcę się więcej sprzeciwiać Twojej woli,
Panie! z pokorą Tobie się oddaję,
A chociaż serce tak krwawo zabolę,
W boleściach serca Twą dobroć wyznaję.

Nie wiem, dla czego nawiedzasz mą duszę,
Serce i ciało strapieniem, chorobą,
Lecz to wiem dobrze, że cierpieć tu muszę.
Abym przez boleść połączył się z Tobą.

Nie wiem, dla czego, lecz wiem doskonale,
Że Ojcem jesteś, że kochasz, że zbawiasz,
A wierząc mocno nie troszczę się wcale,
Czy do mnie szczęściem, czy krzyżem przemasz.

Chcesz, bym z szczerością, wiarą i ochotą
Ciągnął to życie ciężko jakby w plugu,
Chcesz, bym cierpieniem, miłością, prostotą
Z przewinień moich wypłacił się długu.

Jeśli mnie karzesz, ach, wiem, że zasłużył.
Karz, pokąd zechcesz, lecz oszczędź na wieki.
A choćbyś życia pielgrzymstwo przedłużył,
To racz przedłużyć i łaskę opieki.

Choć się już wszystkie nadzieje rozbiły,
A urok życia jak mgła się rozplynął,
O Panie, wesprzyj omdlałe już siły,
Abym w tej walce nędznie nie zginął.

Lecz jeśli cierpię nie za przewinienia,
Łączę mą boleść z zasługą Twojej męki,
A krzyż mój, Panie, jak krzyż poświęcenia
Przyjmuję wdzięcznie z Ojca mego ręki.

X. Antoniewicz.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom, ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, już od 9 msk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32. poleca, żelazo walcowane, żelazne szyny do budowli i na koła, żelazne garnce i piece, jak i wszelkie sprzęty i naczynia blaszane dla kuchni oraz gospodarstwa, maszyny do szezki w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Uzupełnienie ozdób na porcelanie będą prędko i jak najtaniej według wzorów wykonane.

Szanownej publiczności Bytomia i okolicy polecam się jako

malarz na porcelanie,

w wykonywaniu stosownych napisów i ozdób przy tychże jak to: nagrobki, tabliczki do drzwi, filiżanki (szelki) talerze, trzonki do dzwonek i tym podobne prace.

Równocześnie zwracam uwagę na mój skład najrozmaitszych towarów porcelany.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie.

Bytom, ul. piekarska nr 40.

Dejeuner'y już po 2 M., Servicy po 3,50 M. Filiżanki po 30 fen., talerze do jedzenia z nazwiskiem, tuzin po 4 M.

LIPPMANNA
KARLSBADZKIE
PROSZKI BURZACE

Łagodny, nieprześciętny środek przeczyszczający

Przyspieszający trawienie! Krew czyszcząca!
Przyjemny, wygodny i ani środek zastępczy wód gorzkich i przeważnie szkodliwych pigulek i t. p.

Do dostania w aptekach w: w Bytomiu G. S. (dawniej Wiesiołka apteka) w Glinicach (w aptece pod orłem) w Katowicach w aptece pod orłem i miejskiej w Tarnowicach (w aptece pod lwem). itp.

Dla uwagi!

Szanownej Publiczności Królewskiej Huty i okolicy polecam się do wykonania wszelkich robót blacharskich i pokrycia dachów każdego gatunku i po tanich cenach, przy starannym wykonaniu.

Także polecam mój wielki skład: lamp, wanien, wszelkich sprzętów kuchennych i wyrobów blacharskich po jak najniższych cenach.

Królewska Huta. J. Warzecha.
(ul. Kronprinca, naprzeciw księgarni Gärtnera.)

G. Piotrowski, malarz

w Bytomiu (Beuthen O.S.)
narożnik ulic:
gliwickiej i rzeźnickiej,

poleca się Wielebnemu Duchowieństwu i Szan. Publiczności do wszelkich prac dekoracyjnych przy kościołach, odnowienia i złozenia ołtarzy, ambon i t. p. Wykonuje z wielką akuracnością portrety lub takowe czyści i odwieża. Przyjmuje wreszcie wszelkie malatury pomieszczeń od zwykłych do najpiękniejszych, po cenach jak najtańszych.



Przeniesienie składu!

Niniejszem podaję uniżenie do wiadomości, że z dniem dzisiejszym mój skład sukna itp. przeniosłem do mego własnego domu, o wiele obszerniejszego i wygodniejszego lokalu na

ulicy gliwickiej nr. 36,
naprzeciw dotychczasowego.

Bytom, dnia 1. lipca 1887.

J. J. Friemel, skład sukna.
(właściciel Adolf Friemel.)

Najlepszy sok malinowy z gór, jak i sok cytrynowy polecam jak najtaniej.

Dr. Wenzlik,

fabryka kunszt. wód min. jako to seltru, wody sodowej i t. p.
Bytom, ul. gimnazjalna.

Kto się lęka paraliżu.

lub też na takowy zapadał albo cierpi kongest-cye, zawrót, ubzdawienia, bezsenność, resp. rozdrżnienie nerwowe, niech postara się o broszurę: „Über Schlagflus - Vorbeugung und Heilung.“ 3 Auflage vom Verfasser, chem. Landw. Battalion arzt Rom. Weismann in Vilshofen, Bawarya, która przesyła bezpłatnie i franko.

Wielki skład TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter,** mistrz stolarski w Lipinach. Skora i rzetelna usługa. Pierwszy stolarz przy farze.

Dla budujących!

U podpisanego jest do nabycia dobrze wypalona cegła

w Lipinach po jak najtańszej cenie. — Zgłaszać się do

Józ. Rotter mistrza stolarskiego przy farze w Lipinach.

Skład trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie. Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel, w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Technicum Mittweida — Sachsen. —
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule.
— Vorunterricht frei. —



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leżą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z zakiepy przyczyny nie pochodząca. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 pfenigów w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowana broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronkami i zawierająca ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKOW, i głośno je zalecają. Adressować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ

W księgarni Fr. Pinkowskiego

w Królewskiej Hucie (Königshütte) ul. Kronprinca nr. 77 są na składzie piękne obrazy, pamiątki 50 letniego jubileuszu Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII, wykonane na sposób fotograficzny w 19 farbach i drukami złożonym z 257 portretami. Wielkość obrazu 60 cent. szerokość 75 cent.

Cena za obraz ten tylko 3 marki.

Również polecam mój wielki skład obrazów w rozmaitych ramach, świętych figury w każdej wielkości, krzyżki z mosiądzu, cynowe, srebrne i pozłacane świeczniki, lamyki przed obraz Matki Boskiej, ropielniczki do święconej wody, różańce, medaliki, szkaplerze i krzyże dla szkół. Książki modlitewne i ku nauce, śpiewniki w pojedynczej, jak i najpiękniejszej oprawie.

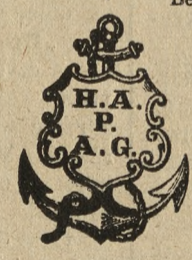
Abonować tu można na wszelkie dzieła i pisma, rozumie się i „Opiekuna Katolickiego.“ Najniższe ceny, także i na odpłatę.

HAMBURGSKO-AMERYKANSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia komunikacja pocztowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę, pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek, pomiędzy Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie, pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach. 3 razy miesięcznie, pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą sposobność do podróży w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Blizszych wiadomości udzieli A. Piskorski w Wielk. Strzelcach (Gr. Strehlitz.)



Znane na całym świecie są Kirberga sławne

brzytwy

wyrabiane z angielskiej srebrnej stali, wkleśto szlifowane, gotowe do użytku, sztuka 3 marki. Pudetko do brzytew po 30 fen. Oryginalne pasy rzemieńne do ostrzenia brzytew sztuka 2,50 m. Masa na pasy do ostrzenia brzytew, pudetko 50 fen., 5 pudełek 2 m. Oryginalne mydło do golenia, szt. 40 fen., 6 sztuk 2 m. Pędzelki do mydła sztuka 50 f i 1 m. Kamienie do ostrzenia sztuka 7,50 m. — Wszystko pod gwarancją. Przesyłka następuje po nadesłaniu należytości lub za zaliczką.

Otto Kirberg, fabrykant noży, Düsseldorf dawn. Graefrath.

Epilepsja (padaczka) kurecz i cierpienia nerwowe itp. Leczy nawet w zastarzałych wypadkach zwykle w 3 dniach, także listownie, opierając się na więcej niż 20 letniej praktyce ze skutkiem i bezpowrotnie.

D. Mahler. Hanower.

Harmoniki

w różnych gatunkach mam zawsze na składzie po cenach najtańszych **Fr. Pinkowski** w Królewskiej Hucie, naprzeciw kościoła parafialnego.